

Sygn. akt I C 210/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2017 roku

**Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący:** SSO Katarzyna Powalska

Protokolant: st. sekr. sąd. Beata Krysiak

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. T.**

przeciwko **Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.**

### **o zadośćuczynienie i odszkodowanie**

1. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powoda J. T. kwotę 26.000 ( dwadzieścia sześć tysięcy ) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 lutego 2013 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. nakazuje pobrać od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 1.296 ( jeden tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt sześć ) złotych tytułem części opłaty sądowej oraz kwotę 492 ( czterysta dziewięćdziesiąt dwa ) złote tytułem zwrotu poniesionych w toku procesu wydatków;
4. nie obciąża powoda kosztami sądowymi, które przejmuje na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu;
5. oddala wniosek pozwanego o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 210/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 28 lipca 2015 r. (data wpływu) pełnomocnik powoda J. T. wniósł o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W., na rzecz powoda kwoty 86.405,00 zł na którą składają się: kwota 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i cierpienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2013 r. do dnia zapłaty, kwota 6.305,00 zł tytułem odszkodowania na zwiększone potrzeby wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwota 100,00 zł tytułem odszkodowania za szkodę majątkową wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2013 r. do dnia zapłaty. Dochodził ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia jakie mogą powstać po stronie powoda oraz zasądzenia kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym oddalenie roszczenia powoda o zasądzenie odsetek ustawowych od dochodzonych pozwem kwot do dnia wcześniejszego niż dzień uprawomocnienia się wyroku oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto w toku procesu, w piśmie z dnia 15 grudnia 2015 r. pozwany podniósł zarzut przyczynienia powoda do zaistnienia szkody w co najmniej 30% poprzez fakt, że do wypadku doszło przy udziale powoda, który był w stanie upojenia alkoholowego.

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W dniu 18 sierpnia 2012 roku w miejscowości K., kierująca motorowerem (...) o nr rej. (...) naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki F. (...) doprowadzając tym samym do zderzenia z przedmiotowym pojazdem.

W wyniku przedmiotowego zdarzenia pasażer pojazdu motorower (...), J. T., doznał wielu obrażeń ciała. Na miejsce zdarzenia wezwani zostali funkcjonariusze policji, straż pożarna, pogotowie ratunkowe. W trakcie wypadku powód J. T. znajdował się w stanie upojenia alkoholowego (3,16 promila we krwi). Z uwagi na rozległe, wielonarządowe obrażenia J. T. bezpośrednio z miejsca zdarzenia w stanie nieprzytomnym został przetransportowany pogotowiem lotniczym do Wojewódzkiego Szpitala (...) w Ł. na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Podczas wstępnej hospitalizacji wykonano powodowi szereg badań i specjalistycznych konsultacji. Podczas wykonanej w dniu 18 sierpnia 2012 roku konsultacji ortopedycznej specjalista odnotował zgłaszane przez J. T. dolegliwości bólowe kręgosłupa szyjnego, lewego stawu kolanowego oraz lewego stawu skokowego. Ze względu na złamanie kręgu C2 powoda zapatrzoneo w gorset (...). W badaniu specjalista rozpoznał uraz kolana lewego z zatartymi zarysami oraz objawem balotowania rzepki, w związku z czym wykonano nakłucie stawu i ewakuowano treści krwiste. Ponadto, uwidoczniony był obrzęk okolicy lewego stawu skokowego z wyczuwalnym tarcim odłamów w rzucie kostki przysródkowej z licznymi otarciami skóry lewego podudzia. Wykonane badanie RTG kolana wykazało widoczne złamanie bocznego kłykcia kości piszczelowej) rozciągające się do guzowatości piszczeli, natomiast badanie RTG lewego stawu skokowego wykazało widoczne złamanie kostki przysródkowej z przemieszczeniem, w związku z czym na lewą kończynę dolną zastosowano unieruchomienie gipsowe stopowo - udowe. Następnie, w dniu 19 sierpnia 2012 roku przekazano J. T. na Oddział Neurochirurgii przedmiotowego szpitala. Podczas hospitalizacji ponownie wykonano szereg badań. Wykonane w dniu 20 i 22 sierpnia 2012 roku badania wykazały złamanie kłykcia bocznego kości piszczelowej lewej, szczelinę złamania przechodzącą przez guzowatość piszczeli i prawdopodobnie przez powierzchnie stawowa stawu kolanowego oraz złamanie dystalnej części lewej kości piszczelowej - kostki przedniej. Natomiast wykonane w dniach 22 sierpnia 2012 r. i 29 sierpnia 2012 roku badania kręgosłupa szyjnego wykazały przemieszczenie zęba wraz z trzonem C2 ku przodowi (ok. 3mm) i ustawione nieco kątowo - podejrzenie złamania typu wisielec, bez zwichnięcia w stawach m/k C2/C3 oraz linijne pionowe słabo widoczne przejaśnienie w części przedniej trzonu - podejrzenie szczeliny złamania. Po długotrwałej hospitalizacji w dniu 05 września 2012 powód został wypisany z zaleceniem oszczędzającego trybu życia, dalszą kontrolą w Poradni (...), w (...) i w Poradni O. - U., utrzymywania stabilizacji zewnętrznej - (...) - do uzyskania zrostu kostnego potwierdzonego w badaniu CT (za 2-3 miesiące), kontrolą gipsu na lewej kończynie dolnej w Poradni O. - Urazowej za 3 tygodnie oraz leczenie farmakologicznym (F., K., P.). Ponadto powodowi wydano zlecenie na kule łokciowe. Po wypadku z uwagi na unieruchomienie kręgosłupa oraz lewej kończyny dolnej z całkowitym zakazem obciążania, powód przebywał wyłącznie w pozycji leżącej lub siedzącej, z czasem poruszając się przy pomocy wózka inwalidzkiego. Swobodne leżenie czy też spanie dodatkowo powodowi znacząco ograniczał zastosowany u powoda gorset Halo unieruchamiający cały kręgosłup i przymocowany do głowy śrubami. Powód nie był zatem w stanie wykonywać jakichkolwiek czynności życia codziennego, przez co wymagał pomocy przy przygotowaniu posiłków, pomocy w czynnościach higieny osobistej, ubieraniu się, dowożeniu do placówek opieki medycznej, itd. W czasie pobytu w szpitalu powód miał zapewnioną przez personel medyczny wszelką pomoc przy wszystkich czynnościach życia codziennego. Od dnia opuszczenia szpitala tj. 05 września 2012 r. do dnia 18 listopada 2012 r. powód wymagał pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności życiowych w wymiarze 5 godzin dziennie. Od dnia 18 listopada 2012 r. powód nie wymagał pomocy osób trzecich w codziennych czynnościach życiowych, (dowód: kserokopia notatki

informacyjnej o zdarzeniu drogowym k. 22, kserokopia informacji o wypadku z KPP w Z. k. 23, wydruk zdjęcia powoda po wypadku k. 24-26, kserokopia karty informacyjnej k. 27-28, kserokopia wyniku badania k. 29-20, zeznania świadka B. T.- protokół rozprawy z dnia 16 października 2015 r. 00:03:57-00:17:42 w zw. z k. 52v, zeznania powoda- protokół rozprawy z dnia 27 września 2016 r. 00:04:19-00:18:52 w zw. z k. 135-135v, załączone akt sprawy II K 741/12 Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli).

Oceniając stan zdrowia J. T. z punktu widzenia neurologii stwierdzić należy, że w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 18 sierpnia 2012 r. powód doznał urazu głowy z utratą przytomności, urazu kręgosłupa szyjnego ze złamaniem trzonu kręgu C2 oraz złamanie lewej nasady łuku przechodzące przez otwór dla tętnicy kręgowej. Nie rozpoznawano objawów uszkodzenia układu nerwowego. Powód po przebyłym urazie głowy z rozpoznaniem wstrząśnieniem mózgu nie był leczony neurologicznie ani psychiatrycznie. Brak jest danych, że z tego powodu miał dolegliwości. Z punktu widzenia neurologa brak jest więc podstaw do orzekania uszczerbku zgodnie z pkt 10 a tabeli uszczerbków z powodu objawów utrwalonej nerwicy po przebyłym urazie czaszkowo-mózgowym. Nasilenie cierpienia psychicznego można ocenić jako znaczne głównie z powodu konieczności stabilizowania połączenia czaszkowo-kręgowego gorsetem (...). Obecnie stan zdrowia powoda jest dobry. Nie wymaga on pomocy innych osób w codziennym funkcjonowaniu, nie wymaga leczenia i rehabilitacji z przyczyn neurologicznych, (dowód: opinia biegłego neurologa k. 55-56).

Patrząc na obrażenia powoda oraz jego stan zdrowia z punktu widzenia ortopedii stwierdzić należy, iż w chwili obecnej stan powoda należy ocenić jako dość dobry, z niewielkimi ubytkami w zakresie ruchomości odcinka szyjnego i stawu skokowego lewego, bez przetrwałych następstw neurologicznych, z utrzymującym się przewlekłym zespołem bólowych narządu ruchu w zakresie uszkodzonych struktur kostnych w urazie z dnia 18 sierpnia 2012 roku. Istniejące deficyty w zakresie narządu ruchu wynikają z przebytych we wcześniejszym okresie urazów. Na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej a dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania, powyższe obrażenia spowodowały trwałego/ długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości: skośnego złamania trzonu C2 oraz złamania lewej nasady łuku przechodzącego przez otwór dla t. kręgowej - bez następstw neurologicznych -punkt 89 a: 15%, złamanie kłykcia bocznego lewej kości piszczelowej - bez ograniczenia funkcji kolana - punkt 158 a : 5%, złamania kostki przyśrodkowej lewego podudzia - z ograniczeniem ruchomości - punkt 162 a: 5%. Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powoda określić należy na 25%. Obrażenia z punktu 1 i 3 spowodowały trwały ubytek na zdrowiu, zaś obrażenia z punktu 2 - uszczerbek długotrwały. W następstwie przebytego w dniu 18.08.2012 roku, powód w chwili obecnej zgłasza przewlekły zespół bólowy kręgosłupa szyjnego, przewlekły zespół bólowy stawu kolanowego i skokowego lewego, ograniczenie zakresu ruchów kręgosłupa szyjnego i stawu skokowego lewego, wychudzenie mięśni kończyny dolnej lewej ( z nałożeniem się wcześniejszego urazu kolana lewego). U powoda, szczególnie w okresie pierwszych trzech miesięcy po urazie , ze względu na koincydencję urazu odcinka szyjnego (zabezpieczonego wyciągiem h.) oraz złamań w zakresie kończyny dolnej, mogła występować znaczna niesamodzielność z zakresie podstawowych czynności, niezbędnych do funkcjonowania takich jak: toaleta ciała, zaspakajanie potrzeb fizjologicznych, przygotowanie posiłków. Ponadto u powoda, ze względu na licznosc obrażeń mogło pojawić się poczucie niepełnosprawności, nałożone na wcześniejsze ograniczenia w narządzie ruchu oraz mógł wystąpić przewlekły zespół bólowy, związany z predyspozycją uszkodzonych organów (szczególnie z zakresie narządu ruchu) do przyspieszenia rozwoju zmian zwyrodnieniowych po przebyłym urazie pod postacią złamania. Powód w chwili obecnej jest całkowicie samodzielny, tym samym rokowanie co do jego zdrowia jest zadawalające, (dowód: opinia biegłego ortopedy- traumatologa, opinia neurochirurga k. 78-88).

Oceniając stan zdrowia psychicznego J. T. stwierdzić należy, że w związku w udziałem w wypadku drogowym powoda dotknęły problemy o charakterze psychologicznym w postaci zaburzeń adaptacyjnych mieszczące się w ramach prawidłowej reakcji na tę sytuację. Dolegliwości bólowe, jakich doświadczał z powodu odniesionych obrażeń w obrębie kręgosłupa szyjnego oraz kończyn jak również ograniczenia ruchomości, spowodowały pogorszenie samopoczucia psychicznego i obniżenie nastroju, zwiększoną nerwowość oraz niechęć do kontaktów interpersonalnych. Ponadto wystąpił u powoda lęk sytuacyjny związany z uczestnictwem w ruchu drogowym, który w miarę upływu czasu zmniejszył swe nasilenie i jednocześnie nie wpływał istotnie zaburzająco na funkcjonowanie powoda jako uczestnika

ruchu drogowego. Powód nie doświadczał ani nie doświadcza innych dolegliwości natury psychicznej w związku z tym wydarzeniem. Nie podejmował leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej. Nie stwierdza się również nieprawidłowości w przebiegu funkcji poznawczych, w tym procesów pamięci. Uczestnictwo w wypadku drogowym nie pozostawiło istotnych ani trwałych zmian w sferze psychicznej powoda. Obecnie J. T. nie ujawnia stanów lękowych, depresyjnych czy innych trudności w funkcjonowaniu społecznym. Podejmuje prawidłową aktywność życiową i brak u niego zaburzeń, które ograniczałyby jego funkcjonowanie w jakiegokolwiek ze sfer. Na skutek uczestnictwa w wypadku drogowym w dniu 18 sierpnia 2012 r. J. T. doznał zaburzeń adaptacyjnych będących prawidłową reakcją psychologiczną na sytuację, w której się znalazł. W związku z tym zdarzeniem u powoda nie występowały ani nie występują zaburzenia kliniczne, które ograniczałyby w sposób istotny bądź trwały jego funkcjonowanie w którejkolwiek ze sfer, (dowód: opinia sądowno-psychologiczna k. 106).

W piśmie z dnia 24 października 2012 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 31 października 2012 roku, strona powodowa sformułowała wstępne roszczenia w przedmiotowej sprawie. Decyzją z dnia 25 lutego 2013 r. pozwany wypłacił w postępowaniu likwidacyjnym powodowi: kwotę 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu leków, kwotę 2.128 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, kwotę 100 zł za zniszczone rzeczy, (dowód: pismo pełnomocnika powoda k. 14, pismo pozwanego z dnia 25.02.2013 r. k. 20, pismo pozwanego z dnia 27.02.2013 r. k. 21)

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez stronę powodową w postaci dokumentacji z leczenia powoda opisanej dokładnie wyżej pod poszczególnymi elementami stanu faktycznego, które to dokumenty były bezsporne pomiędzy stronami. Podstawą ustaleń faktycznych były także opinie biegłych: neurologa, ortopedy-traumatologa i neurochirurga, psychologa, a także zeznania świadka B. T. oraz powoda. Relację zarówno świadka B. T. jak i powoda J. T. Sąd uznał w całości za wiarygodną, w szczególności w kwestii opisu zdarzenia i przebiegu leczenia, dolegliwości bólowych i cierpień, jakich powód doznał w następstwie odniesionych obrażeń na skutek wypadku. Odnośnie dolegliwości bólowych należy mieć przy tym na względzie to, że ból jest indywidualnie odczuwany przez każdego człowieka i stopień jego nasilenia mógł zostać ustalony jedynie na podstawie przesłuchania powoda, co pozwoliło w sposób przybliżony określić okres ich występowania oraz intensywność.

Skutki wypadku jakiemu uległ J. T., procentowy uszczerbek na zdrowiu, trwałość tych skutków oraz możliwość ich ustąpienia zostały ustalone na podstawie opinii biegłych sądowych neurologa, ortopedy-traumatologa i neurochirurga oraz psychologa. Opinie przez nich sporządzone Sąd uznał za wiarygodne, albowiem są jasne, wewnętrznie niesprzeczne oraz naukowo i logicznie uzasadnione. Treść tych opinii oparta została na badaniu powoda i jego dokumentacji medycznej przy czym sporządzono je z uwzględnieniem zasad fachowej wiedzy i doświadczenia. Biegli wyjątkowo szczegółowo i obszernie opisali stan zdrowia powoda zarówno ten po wypadku, jak i obecny, bazując przy tym na dokumentacji medycznej J. T., a nadto na wnioskach wynikających z jego badań, ustalając procentowy uszczerbek na zdrowiu oraz charakter obrażeń powoda uwzględnili również swoje wieloletnie doświadczenie. Nie dostrzeżono przy tym żadnych czynników osłabiających zaufanie do wiedzy biegłych i ich bezstronności, ani żadnych ważnych powodów, które zmuszałyby do dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych. Należy zwrócić uwagę również na to, że stan faktyczny w sprawie miał charakter bezsporny co do faktu zaistnienia zdarzenia, w wyniku którego powód odniósł obrażenia. Strona pozwana wskazała, że przyznane powodowi przez nią w toku postępowania likwidacyjnego kwoty są adekwatne do krzywdy jakiej powód doznał w wyniku uszczerbku na zdrowiu będącego skutkiem tego wypadku oraz do kosztów leczenia przez niego poniesionych. Sąd pominął przy tym zeznania świadka M. R. wnioskowane przez pozwanego jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia. Pozwany uzasadniał bowiem wniosek w tej mierze ustaleniem zakresu swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia w związku z jego przebiegiem. Tymczasem w aspekcie przyjęcia już odpowiedzialności co do zasady, wyrażającego się w wypłacie określonych świadczeń z tego tytułu na etapie przed wszczęciem procesu, okoliczność na którą wnioskowany był świadek ma znaczenie drugorzędne.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Pełnomocnik powoda domagał się zasądzenia na jego rzecz należności z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania jako rekompensaty strat i krzywd, poniesionych w związku z urazem, jakiego J. T. doznał w wyniku wypadku komunikacyjnym mającym miejsce w dniu 18 sierpnia 2012 roku w miejscowości K.. Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazywał, że nie kwestionuje zasady odpowiedzialności, ale tylko i wyłącznie wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia. Tym samym Sąd nie dokonywał ustaleń w zakresie odpowiedzialności pozwanego za to, że doszło do wypadku powoda, a jedynie co do zakresu poniesionych przez niego cierpień i strat związanych z urazem powstałym w wyniku zdarzenie.

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, należy stwierdzić, że u powoda niewątpliwie nastąpiło uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, który uprawnia go do żądania od pozwanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - w myśl art. 445 § 1 k.c. Przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, że sąd może przyznać poszkodowanemu w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Chodzi tu o krzywdę (szkodę niemajątkową) ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi (por. wyrok SN z dnia 4 lipca 1969 roku, I PR 178/69, OSNCP 1970, Nr 4, poz. 71). Zadośćuczynienie ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia - te już doznane i te mogące powstać w przyszłości. Powinno ono być zatem przyznane jednorazowo rekompensatą za całą krzywdę. Nie budzi wątpliwości, iż szkoda jakiej doznał w wyniku wypadku powód jest duża. U powoda, szczególnie w okresie pierwszych trzech miesięcy po urazie, ze względu na koincydencję urazu odcinka szyjnego (zabezpieczonego wyciągiem halo) oraz złamań w zakresie kończyny dolnej, mogła występować znaczna niesamodzielność z zakresie podstawowych czynności, niezbędnych do funkcjonowania takich jak: toaleta ciała, zaspakajanie potrzeb fizjologicznych, przygotowanie posiłków. Ponadto u powoda, ze względu na wielość obrażeń mogło pojawić się poczucie niepełnosprawności, nałożone na wcześniejsze ograniczenia w narządzie ruchu oraz mógł wystąpić przewlekły zespół bólowy, związany z predyspozycją uszkodzonych organów (szczególnie z zakresie narządu ruchu) do przyspieszenia rozwoju zmian zwyrodnieniowych po przebyłym urazie pod postacią złamania. Po zdarzeniu powód był wiele tygodni hospitalizowany i po dziś dzień musi pozostawać pod kontrolą lekarzy specjalistów, stosować się do ich zaleceń i w przypadku nasilenia dolegliwości bólowych przyjmować leki. Nadto J. T. wskutek wypadku musiał wyeliminować niektóre formy aktywności fizycznej, z których przed wypadkiem regularnie korzystał. Z opinii powołanych w sprawie biegłych, zwłaszcza biegłego ortopedy-traumatologa wynika, iż znaczny jest stopień trwałego uszczerbku zdrowia powoda. Biegły z dziedziny ten określił go aż na 25 %. Trudno jest dokładnie ocenić rozmiar cierpień J. T. z uwagi na subiektywność odczuwania bólu fizycznego i psychicznego, ale biorąc pod uwagę charakteru urazu, długość leczenia, uznać należy iż był on wysoki. Zauważyć również trzeba, że kolejne wizyty u lekarza, konieczność przyjmowania leków i stosowania się do zaleceń lekarskich same w sobie również stanowiły dolegliwość negatywnie odczuwaną przez powoda. Powyżej zostały wymienione tylko najistotniejsze przejawy cierpień powoda, ale występowały także inne, wymienione w opiniach powołanych w sprawie biegłych. Dlatego też, w ocenie Sądu, kwota 30.000 złotych wypłaconego przez pozwanego Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny jest zbyt niska. Nie jest to mała suma, ale w realiach niniejszej sprawy zdecydowanie niewystarczająca. Zdaniem Sądu, odpowiednia jest łączna kwota 80.000,00 złotych (30.000 zł + 50.000 zł), ponieważ uwzględnia ona wysoki stopień cierpień fizycznych i psychicznych, a więc rozmiar doznanej krzywdy i związany z tym czas trwania cierpień, który ma charakter trwały. Rokowania co do stanu zdrowia powoda są wprawdzie w ocenie opiniujących biegłych pomyślne ale uraz odniesiony wskutek wypadku oraz jego następstwa powodują, że powód już nigdy nie będzie mógł korzystać ze wszystkich form aktywności fizycznej. Ta ostatnia okoliczność jest szczególnie ważna, ponieważ powód jako młody mężczyzna mógł zechcieć uprawiać czynnie sport w formie biegania, czy też gry w piłkę nożną. Zatem zaistniały wypadek w pracy w dużej mierze przekreślił szanse powoda na normalne życie w przyszłości. Suma zasądzonych 50.000 złotych stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość. Sąd orzekając kwotę niższą od żądanej przez stronę powodową kierował się również tym, że wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w porównaniu z istniejącymi stosunkami majątkowymi społeczeństwa. W szczególności nie może być od nich oderwana, ponieważ w przeciwnym razie kwoty zasądzone jako zadośćuczynienie nabrałyby cech dowolności. Jest bowiem oczywiste, że są przypadki, a do takich należy trwale oszpecenie młodej powódki, że żadna suma pieniężna nie zrekompensuje doznanej krzywdy (w razie potraktowania określenia "kompensata" dosłownie). W tej

sytuacji odniesienie wysokości zadośćuczynienia do materialnego poziomu życia społeczeństwa sprawia, że kwota zadośćuczynienia jest realna i utrzymana w rozsądnych granicach. Ponadto rozważając nad kwotą należną powodowi z tytułu zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że w chwili obecnej powód prowadzi zbliżoną do normalnej aktywność życiową na wielu obszarach, a rokowania co do jego stanu zdrowia są pomyślne pod warunkiem, że będzie on stosował się do zaleceń lekarskich. Podsumowując, zasądzona suma 50.000 złotych jako zadośćuczynienie z jednej strony uwzględnia wysoki stopień krzywdy powoda i dlatego nie może być uznana jako nadmierna. Z drugiej strony nie pomija panujących stosunków majątkowych, przez co jest utrzymana w rozsądnych granicach.

Sporną kwestią między stronami była wysokość przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałego zdarzenia. Przepis art. 362 k.c. nie jest precyzyjny i nie daje jednoznacznych wskazówek co do sposobu jego stosowania lecz ma charakter normy ogólnej (por. A. Szpunar, Kilka uwag o przyczynieniu się poszkodowanego do zwiększenia szkody, Rejent 2002, nr 11, s. 13). Sąd Najwyższy z kolei wielokrotnie stanął na stanowisku, że przepis ten ma zastosowanie w sytuacji, gdy pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a powstaniem szkody zachodzi normalny związek przyczynowy (art. 361 § 1 k.c.), a zachowanie to jest dotknięte obiektywną nieprawidłowością lub jest niezgodne z powszechnie przyjętym sposobem postępowania (por. wyrok SN z dnia 14 lutego 2001r., I PKN 248/00; wyrok S.N z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72). Zachowanie poszkodowanego nie tylko było zawinione ale obiektywnie nieprawidłowe. Zdecydował się on na przejażdżkę motorowerem jako pasażer pomimo, że był w stanie skrajnego upojenia alkoholowego wyrażającego się zawartością 3,16 ‰ we krwi. Dla wszystkich uczestników ruchu drogowego pozostaje sprawą oczywistą jak wielkie zagrożenie na drogach powodują nie tylko nietrzeźwi kierowcy jednośladów ale również ich pasażerowie, którzy przez reagowanie na wydarzenia na drodze poprzez właściwe ułożenie ciała mają istotny wpływ na tor poruszenia się pojazdów. Środki komunikacji stwarzają olbrzymie niebezpieczeństwo i ustalając przyczynienie się pasażera jednośladu do wypadku należy to mieć na uwadze (por. wyrok S.N. z dnia 18 marca 1997 r., I CKU 25/97; Zdzisław Gołba, Poszkodowani w wypadkach drogowych i przez ubezpieczyciela, Warszawa 2008, s. 126). W niniejszej sprawie na powstanie szkody miały wpływ także inne czynniki, niezależne od winy pasażera J. T. takie jak nie ustąpienie pierwszeństwa przez kierującą motorowerem marki (...) M. R.. Uwzględniając ten czynnik zwiększający znacznie ryzyko powstania szkody należało zgodzić się z pozwanym, że w ocenie Sądu Okręgowego poszkodowany przyczynił się do powstania szkody w 30 %. Określenie stopnia przyczynienia na wyższym poziomie spowodowałyby przeświadczenie, iż to poszkodowany odpowiada za powstałą szkodę, a nie sprawca. W świetle poczynionych w toku postępowania ustaleń, zarówno kierująca motorowerem jak i sam poszkodowany dopuścili się naruszenia obowiązujących zasad ruchu drogowego i podstawowych reguł ostrożności, a ich obiektywnie nieprawidłowe zachowanie tworzy ciąg zdarzeń, który doprowadziły do wypadku. Biorąc jednak pod uwagę podstawę odpowiedzialności kierującej pojazdem mechanicznym, jaką jest zasada ryzyka i zachowanie się poszkodowanego uwzględniające jego wiek, stopień świadomości i rozeznania należy uznać, że poszkodowany przyczynił się w 30 % do zaistnienia szkody. Za takim rozkładem stopnia przyczynienia się każdego z uczestników ruchu do powstania wypadku, przypisującym przeważającą odpowiedzialność, aczkolwiek nie wyłączną winę, za zaistnienie zdarzenia powodującego szkodę, kierującej pojazdem, przemawia wzgląd na okoliczność, iż po pierwsze to ona prowadziła pojazd, zaś po drugie to ona dopuściła się poważniejszych naruszeń zasad ruchu drogowego. Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do wniosku, iż rozmiar krzywdy powoda uzasadnia przyznanie mu kwoty 50 000 zł, co po uwzględnieniu wypłaconej już kwoty 30.000 zł i przyjęciu wyżej wskazanego stopnia przyczynienia daje kwotę zasądzoną wyrokiem (30 % przyczynienia z 80.000 zł- 30.000 zł [wypłacone już powodowi] = 26.000 zł). Zdaniem Sądu zasądzona na rzecz powoda kwota z jednej strony nie jest nadmierna i wygórowana, z drugiej zaś odpowiada poczuciu sprawiedliwości i złagodzeniu krzywdy.

Pełnomocnik powoda domagał się również zasądzenia odszkodowania, z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 6.305,00 zł (18 dni x 3h x 7,00 zł= 378,00 złotych + 207 dni x 5h z 7,00 zł= 7.245,00 zł, 378,00 + 7.245= 7.623,00 – 2.128,00 już wypłacone= 5.495,00 zł +810 zł tytułem zakupu leków i środków medycznych = 6.305,00 zł) oraz kwoty 100 zł tytułem odszkodowania za szkodę majątkową w postaci zniszczonych w trakcie wypadku ubrań oraz obuwia. Celem regulacji zawartej w dyspozycji art. 444 § 1 k.c. jest naprawienie szkody majątkowej doznanej przez pokrzywdzonego wskutek okoliczności związanych ze wskazanymi w tej normie prawnej okolicznościami dotyczącymi pokrzywdzonego, tj. uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości,

iz poszkodowany może domagać się także zwrotu kosztów opieki nad nim i kosztów rehabilitacji poniesionych przez członków jego najbliższej rodziny (por. np. wyrok SN z 15 lutego 2007 r., II CSK 474/06, LEX nr 274155). Obowiązek kompensaty kosztów obejmuje wszelkie koszty wywołane uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, a więc wszystkie niezbędne i celowe wydatki : w szczególności będą to oczywiście koszty leczenia, konsultacji i rehabilitacji , ale też i koszty transportu, odwiedzin osób bliskich (por. wyrok SN z 7 października 1971 r., II CR 427/71, OSP 1972, z. 6, poz. 108), szczególnego odżywiania i pielęgnacji w okresie rekonwalescencji (por. uchwała SN (7) z 19 czerwca 1975 r., PRN 2/75, OSNC 1976, nr 4, poz. 70; wyrok SN z 21 maja 1973 r., II CR 194/73, OSP 1974, z. 4, poz. 83); takie szerokie ujmowanie obowiązku odszkodowawczego spotkało się z aprobatą zarówno judykatury, jak i przedstawicieli nauki prawa.

Zdaniem Sądu w sprawie niniejszej w oparciu o opinie biegłych, zwłaszcza opinie biegłego ortopedy-traumatologa powództwo w zakresie zasądzenia na rzecz J. T. odszkodowania za koszty opieki nad powodem należało oddalić. Z opinii powołanego wyżej biegłego jednoznacznie wynika, że u powoda, szczególnie w okresie pierwszych trzech miesięcy po urazie , ze względu na koincydencję urazu odcinka szyjnego (zabezpieczonego wyciągiem halo) oraz złamań w zakresie kończyny dolnej, mogła występować znaczna niesamodzielność z zakresie podstawowych czynności, niezbędnych do funkcjonowania takich jak: toaleta ciała, zaspakajanie potrzeb fizjologicznych, przygotowanie posiłków. Ponieważ w czasie pobytu w Szpitalu im. (...) w Ł. powód miał zapewnioną fachową opiekę i pomoc przy wszelkich czynnościach życia codziennego, Sąd uznał, że powodowi należne jest wynagrodzenie za opiekę za okres po opuszczeniu w/w jednostki leczniczej tj. od 5 września 2012 r. do dnia upływu okresu trzech miesięcy od wypadku tj. do dnia 18 listopada 2012 r. , gdyż w tym okresie jedynie wystąpiła znaczna niesamodzielność, a to oznacza, że pomoc osób trzecich była konieczna. Stąd uzasadniony jest wymiar po 5 godzin dziennie. Ponieważ strona powodowa w pozwie określiła, iż jej koszt to kwota po 7,00 zł za godzinę, a doświadczenie i wiedza notoryjna wskazują na nawet wyższe stawki w obszarze właściwości tutejszego sądu ( dochodzące do 11 złotych za godzinę ), należało uwzględnić dochodzoną stawkę. W oparciu o powyższe Sąd ustalił kwotę należną powodowi z tytułu odszkodowania za sprawowaną opiekę nad powodem na kwotę 2.625 zł (75 dni x 5h x 7 zł= 2.625 zł). Biorąc pod uwagę wyżej ustalony przez Sąd stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 30 %, stwierdzić należało iż odszkodowanie należne J. T. z tytułu kosztów sprawowania opieki nad nim wynosi 1.837,50 zł (2.625 x 70 %= 1.837,50 zł). Ponieważ na etapie przedsądowym pozwany wypłacił powodowi z tytułu kosztów opieki nad nim kwotę 2.128 zł przyjąć trzeba, iż pozwany w tym zakresie w całości spełnił swoje świadczenie względem powoda. Odnośnie dochodzonych przez powoda zwrotu kosztów zakupu leków i środków medycznych oraz kosztów zakupu zniszczonych w trakcie wypadku ubrań oraz obuwia podnieść należy, że powód nie udowodnił w żaden sposób swego roszczenia. Strona powodowa w szczególności nie przedłożyła żadnych faktur oraz rachunków, a także żadnej innej dokumentacji, z której wynikałoby że takie dodatkowe koszty faktycznie poniosła. Tymczasem w toku likwidacji szkody pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przyznał i wypłacił powodowi z tytułu zwrotu kosztów leczenia kwotę 300 zł, zaś za zniszczoną odzież przyznał i wypłacił 100 zł. Z uwagi na fakt, iż powód również na tamtym etapie nie udokumentował roszczeń, pozwany rozliczył w/w koszty uznaniowo, czym spełnił swoje świadczenie względem powoda.

O odsetkach od zasądzonych zadośćuczynienia oraz odszkodowania rozstrzygnięto po myśli art. 481 § 1 k.c. w myśl którego, odsetki należą się, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania nie są roszczeniami pieniężnymi sensu stricto (patrz art. 363 § 1 k.c.), a stają się takimi dopiero po skonkretyzowaniu jako żądań zapłaty określonej sumy pieniężnej. Opóźnienie w zapłacie po takim wezwaniu rodzi zatem roszczenie o zasądzenie odsetek ustawowych, zgodnie z art. 481 § 1 k.c. Ponieważ pozwany został wezwany do zapłaty i ostateczne stanowisko w sprawie dobrowolnego spełnienia przez niego świadczenia zajął w dniu 25 lutego 2013 r., dlatego też zasadnym było zasądzenie odsetek od dnia następnego.

Sąd oddalił powództwo także w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki przedmiotowego zdarzenia na gruncie art. 189 k.p.c. , dzieląc w tym względzie pogląd strony pozwanej. Stan

zdrowia powoda, zważywszy na czas zaistnienia szkody i przebyte leczenie jest obecnie ustabilizowany. Zdaniem biegłych lekarzy proces leczenia związany ze urazami doznanymi wskutek zdarzenia jest zakończony a rokowania pomyślne. W tym kontekście nie ma powodu do ustalania odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. przy zastosowaniu zasady ich stosunkowego rozdzielenia (powód wygrał proces w 30 %). Proporcjonalnie zatem do wyniku nakazano pobrać od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 4.320 zł (30 % x 4.320 zł= 1.641,89 zł) tytułem części opłaty sądowej od uiszczenia której strona powodowa była zwolniona w całości oraz kwotę 492 złotych (30 % x 1.641,89 zł= 492 zł) tytułem zwrotu części wydatków w sprawie poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w oparciu o treść art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. – o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – ( Dz. U. z 2016 r., poz. 623). Sąd nie obciążył przy tym powoda pozostałymi kosztami sądowymi bowiem nadal nie ustały okoliczności stanowiące podstawę całkowitego zwolnienia go od kosztów sądowych w przedmiotowej sprawie. W ocenie Sądu brak było także podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego, albowiem powód jest osobą niemającą, subiektywnie mógł być przekonany o zasadności swojego roszczenia, które nie zasługiwało na uwzględnienie wobec dokonanej przez sąd analizy prawnej ustalonego stanu faktycznego, wobec czego należało uznać, iż zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c. przemawiający za nie obciążaniem powoda kosztami procesu pomimo jego częściowego przegrania. Wobec tego orzeczono jak w punkcie 5 wyroku.